



Z Ewangelii św. Mateusza

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: „Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?”. Jezus mu odrzekł: „Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: «Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam». Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: «Oddaj, coś winien!». Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: «Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie». On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: «Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienes być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?». I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu». † *Mt 18, 21–35*

Dług wielkoduszności

Ile razy mamy przebaczać? Można uznać, że jest to nedorzeczne pytanie. Jeśli człowiek jest miłosierny, zawsze przebaczy bliźniemu. Trudno sobie wyobrazić osobę, która w tych samych okolicznościach jednemu przebaczyła, a innemu nie. Lub taką, która by miała w życiu „okresy przebaczenia” i „okresy nieprzebaczenia”. Jednak bardzo często człowiek tylko mówi, że przebacza.

Wiele lat temu w odpowiedzi na krzywdy i niesprawiedliwość narody Bliskiego Wschodu kierowały się zasadą „oko za oko, ząb za ząb”. Zemsta dokonywana przez krewnych była zwykłą sprawą. Dziś w naszym inteligentnym otoczeniu z problemem nieprzebaczenia lub chęcią ukarania za krzywdy można spotkać się równie często. Na ile mściwych myśli przeciwko bliźniemu godzimy się w sercu? Ile razy przechodzimy na drugą stronę ulicy, aby tylko się nie spotkać z krzywdzicielami? Ile przekleństw pod ich adresem wylatuje z naszych ust? „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36).